

KSZTAŁTOWANIE SIĘ ŚWIADOMOŚCI UKRAIŃSKIEJ DUCHOWIEŃSTWA CERKWI GRECKOKATOLICKIEJ W GALICJI WSCHODNIEJ

1. W monarchii habsburskiej. Od polskości do ukraińskości

Do połowy XIX wieku Cerkiew greckokatolicka stanowiła gałąź Kościoła łacińskiego. Była neutralna narodowo¹. Język ruski i jego używanie nie świadczyło o odrębności narodowej, gdyż inteligencja miejska i wiejska, a więc księża greckokatolicy, mówiła w domach po polsku i uważała się za Polaków². Określali się jako „gente Ruthenes, natione Polonus”, czyli szczepu ruskiego, narodu polskiego³. Odmienności pomiędzy Rusinami grekokatolikami a Polakami rzymskimi katolikami były niewielkie. Większa część duchowieństwa greckokatolickiego była zasymilowana z polską kulturą i polskimi politycznymi ideałami⁴. Zdarzało się często, że ludzie zamożni, a nawet właściciele dużych majątków, używali w potocznym życiu języka ruskiego na przemian z polskim, jednak uważali się za Polaków.

Cerkiew i probostwa greckokatolickie w Galicji Wschodniej hojnie były wyposażane przez szlachtę polską. Wielu jej przedstawicieli chętnie kształciło swych synów na księży greckokatolickich, gdyż w Cerkwi greckokatolickiej nie obowiązuje celibat, a tym samym zabezpieczone było następstwo i dziedziczenie.

¹ J. Giertych, *L'église en Pologne Orientale. Lettre ouverte au Redacteur des „Informations catholiques internationales”* a Paris, Londres 1963.

² M. Lityński, *Z dni grozy i walki o wolność 1914-1915*, Lwów 1928, s. 25.

³ J. Giertych, *O przyszłość ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Bilans dwudziestolecia. Skutki ostatniej wojny. Stan obecny. Propozycje i wnioski*, Londyn 1946, s. 10.

⁴ *Історія релігії в Україні*, red. А. Колодний, Київ 1999, s. 610.

Nawet w stroju niczym nie różnili się proboszczowie i księża ruscy od polskich. Zwykle nosili w codziennym użyciu szamerowane kapoty i konfederatki zawiesziste⁵.

Gdy w 1839 r. na tzw. Ziemiach Zabrzanych i w 1873 r. w Królestwie tj. na Podlasiu i Chełmszczyźnie, Rosja skasowała Cerkiew unicką, Polacy odebrali to jako atak na nich samych. Sprawa Unii była bowiem sprawą polską. To społeczeństwo polskie organizowało pomoc dla uciskanych unitów, a duchowieństwo polsko-łacińskie stanowiło oparcie dla borykającej się o swe istnienie Unii⁶.

W schematyzmie Cerkwi greckokatolickiej z 1817 r. wśród duchowieństwa lwowskiego kapituły metropolitalnej i proboszczów znajdujemy czysto polskie i szlacheckie nazwiska jak: Mochnacki, Lipiński, Starzyński, Sosnowski, Dębicki, Wisłocki, Świdziński, Michałowski, Wisłocki, Żelechowski, Dwernicki, Korecko, Nowodworski, Czyżewski, Biliński, itd.⁷.

Jednak Cerkiew greckokatolicka i jej duchowieństwo nie była zrównana w prawach z Kościołem rzymskokatolickim. Stała się więc Cerkwią niższą, chłopską, w istocie opozycyjną⁸.

Ponadto Cerkiew ta nie cieszyła się szacunkiem polskiej arystokracji. Świadczy o tym chociażby reakcja matki Romana na wieść, że jej syn, późniejszy metropolita Andrzej, postanowił zmienić obrządek i wstąpić do bazylianów. Zofia Szeptycka bardzo poważnie się rozchorowała, uważała bowiem, że duchowieństwo ruskie cechowała ciemnota, chciwość i trywialność obyczajów, czym – według niej – zasługiwało na pogardę. Ten sposób spostrzegania Cerkwi greckokatolickiej przez niektórych Polaków stał się jedną z przyczyn odseparowywania się Rusinów od polskości i kultury polskiej⁹.

Nie wolno jednak zapominać, że wśród duchowieństwa unickiego już na początku XIX stulecia pojawiły się oświecone i energiczne osobistości, które myślały nie tylko o interesie swojej Cerkwi, ale także o interesach ludowych i narodowych. Ludzie ci podnieśli trud pracy na rzecz

⁵ M. Lityński, dz. cyt., s. 25-26.

⁶ J. Giertych, *O przyszłość*, s. 20.

⁷ M. Lityński, dz. cyt., s. 26-27.

⁸ *Існопія*, s. 610.

⁹ Z. Szeptycka, *Mój syn Metropolita Szeptycki. Młodość i powołanie ojca Romana Andrzeja Szeptyckiego zakonu św. Bazylego Wielkiego opowiedziane przez Matkę jego 1865-1892*, opr. B. Zakrzewski, Wrocław 1993, s. 45-53.

podniesienia narodowej oświaty i kultury. Na pierwszym miejscu trzeba tu wymienić tzw. „Ruską trójcę”, do której należeli: M. Szaszkiewicz, J. Bańkiewicz i J. Hołowyckij. W głównej jednak mierze do ukształtowania się ukraińskiej świadomości wśród duchowieństwa Cerkwi greckokatolickiej przyczynili się Austriacy i Rosjanie¹⁰.

Założone we Lwowie w 1783 r. przez cesarza austriackiego Józefa II Grekokatolickie Seminarium Duchowne dla alumnów wszystkich galicyjskich diecezji¹¹, stało się jednym z najważniejszych ognisk konspiracyjnych patriotyczno-polskich. Rząd austriacki widząc, że józefiński system zniemczania Galicji nie przynosi spodziewanych rezultatów, obmyślił projekt wychowania odrębnego kleru ruskiego. W związku z tym utworzone zostało w Wiedniu osobne seminarium duchowne dla grekokatolików tzw. Central-Seminar¹², które powstało z przekształcenia tzw. Barbareum, konwiktu założonego w 1774 r. przez cesarzową Marię Teresę przy cerkwi św. Barbary. Zostało ono zlikwidowane w 1897 r.¹³.

Za pomocą specjalnie dobranych wykładowców niemieckich starano się w tej młodzieży, wywodzącej się przeważnie z zamożnych szlacheckich rodzin, rozbudzić poczucie odrębności narodowej i nienawiści do Polaków. Zwrócił na to uwagę rząd rosyjski i wkrótce do Wiednia, w charakterze pracowników ambasady rosyjskiej, przybyło wielu młodych, zamożnych ludzi, przeważnie szlacheckiego pochodzenia. Ich zadaniem było zawarcie znajomości z alumnami grekokatolickiego seminarium. Po pewnym czasie prawie każdy alumn galicyjski miał swego protektora wśród Rosjan, którzy płacili za nich długi i jednocześnie powoli wmawiali im, że jeżeli nie są Polakami, to są Rosjanami, ponieważ każdy wykształcony Rusin jest Rosjaninem. W wyniku tej intrygi z tego seminarium wyszedł cały zastęp działaczy rosyjskich w Galicji, którzy dali początek tzw. „partii ruskiej”, zwanej później staroruską. Byli to pierwsi odstępcy narodowości polskiej uważający siebie i lud grekokatolicki za Rosjan¹⁴.

¹⁰ *Історія*, s. 610-611.

¹¹ В. Л а б а, *Заслуги митрополита Андрея перед українською богословською наукою*, [w:] *Про великого митрополита Андрея*, Yorkton, Sask 1961, s. 71-72.

¹² М. Л и т ы ń с к и, dz. cyt., s. 27.

¹³ В. Л а б а, dz. cyt., s. 74.

¹⁴ М. Л и т ы ń с к и, dz. cyt., s. 27-28.

Rząd austriacki zbyt późno dostrzegł polityczny manewr Imperium Carskiego i dopiero po 1880 r. podjął próbę przeciwstawienia się rosyjskim zamierzeniom. W związku z tym postanowił utworzyć odrębną partię ruską, w której nienawiść do Polaków łączyłaby się z patriotyzmem austriackim. Do realizacji tego zamierzenia wybrano Spirydona Litwinowicza, alumna wiedeńskiego, który nie uważał się ani za Polaka, ani za Rusina ani za Rosjanina. Udało mu się skupić wokół siebie wyższe duchowieństwo ruskie i nieliczną wówczas garstkę inteligentów, którzy pod wpływem agitacji biurokratów niemieckich zerwali z polskością¹⁵. Efektem tego było wypaczenie charakteru narodowego Rusinów galicyjskich, którzy nienawiść do polskości utożsamiali z patriotyzmem austriackim i ruskim. Zaczęli jednocześnie pojawiać się księża ruscy, którzy nie uważali się ani za Polaków ani za Rosjan¹⁶. Wkrótce w miejsce ruskości czy wręcz rosyjskości duchowni grekokatolicy stali się świadomymi Ukraińcami¹⁷.

Duży wpływ na ukształtowanie się ukraińskiej świadomości narodowej wśród duchowieństwa grekokatolickiego miał także metropolita Andrzej Szeptycki, który 17 I 1901 r. objął rządy w archidiecezji lwowskiej¹⁸. Pod jego kierownictwem Cerkiew grekokatolicka stała się ukraińską Cerkwią narodową, instytucją walczącą w duchu nacjonalistycznym. Nie było w niej miejsca dla galicyjskiego regionalizmu, a Starorusini byli prześladowani.

Ukrainizowanie Cerkwi okazało się tragiczne w skutkach także dla Polaków grekokatolików. Szeptycki podjął działania, których celem było wyeliminowanie ich z Cerkwi grekokatolickiej. Mimo, że w 1900 r. połowa wiernych Cerkwi ze Lwowa mówiła w swych domach po polsku¹⁹, to w 1939 r. nie było dla nich ani jednej parafii²⁰.

Na początku XX w. duchowni grekokatolicy pozostawali w dość bliskich kontaktach ze swymi sąsiadami, księżmi polskimi. Wspólnie

¹⁵ Tamże, s. 28-29.

¹⁶ Tamże, s. 22-25, 30.

¹⁷ A. S o r o k o w s k i, *Z dziejów przemiany mentalności grekokatolickiego duchowieństwa parafialnego w Galicji, 1900-1939 r.*, [w:] *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, red. A. Z i ę b a, Kraków 1994, s. 71.

¹⁸ W. B i h l, *Sheptyts'kyi and the Austrian Government*, [w:] *Morality and Reality. The Life and Times of Andrej Szeptyts'kyi*, red. P. M a g o c s i, Edmonton 1989, s. 17-18.

¹⁹ J. G i e r t y c h, *L'eglise*, s. 11-12.

²⁰ T. J a g m i n, *Polacy grekokatolicy na Ziemi Czerwieńskiej*, Lwów 1939, s. 8.

celebrowano nabożeństwa z okazji święta Jordana i Bożego Ciała. Zwyczaj ten jednak wzbudzał w niektórych okolicach sprzeciw wiernych. Wraz ze wzrostem nastrojów nacjonalistycznych, relacje pomiędzy duchowieństwem obu narodowości ochłodziły, a nawet stały się wrogie.

Duży wpływ na pogarszanie się stosunków pomiędzy duchowieństwem obu obrządków wywarła także walka o „dusze”, zwana też „duszolapstwem”²¹. Pomimo obowiązujących przepisów Concordii i wobec nieuregulowania sprawy prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, duża liczba ludności rzymskokatolickiej została zapisana do ksiąg metrykalnych grekokatolickich. W 1910 r. ilość Polaków grekokatolików na terenie trzech województw południowo-wschodnich wynosiła 2,3% ogółu ludności. Przyczyną tak dużej liczby Polaków grekokatolików był brak kościołów rzymskokatolickich na terenie Małopolski Wschodniej²². Rzadka sieć parafialna obrządku łacińskiego powodowała, że do jednej parafii należało czasem kilkadziesiąt wsi, oddalonych od kościoła w niektórych przypadkach nawet 40 km. Często uniemożliwiała to chłopom obrządku łacińskiego korzystanie z usług posługi duszpasterzy. Dlatego całe pokolenia łacinników wychowywały się przy cerkwiach grekokatolickich. Księża ruscy, nawet gdy chrzcili dzieci z czysto łacińskich rodzin, nie zawsze przekazywali metryki właściwemu proboszczowi²³.

Poważnym problemem była także kwestia zubożałej szlachty „szaraczkowej”, asymilującej się z przewagą ruskiego otoczenia, ale kultywującej tradycje herbowe i rodzinne oraz przechowującej dowody szlacheckiego pochodzenia. Szlachta ta uległa rutenizacji.

Ukraińcy celowo upraszczali sprawę, zaliczając do swej narodowości wszystkich grekokatolików. Księża ruscy fałszowali metryki chrztu, wpisywali imiona ruskie, a polskie nazwiska zniekształcali przez nadawanie im ruskiego brzmienia. Według austriackich spisów ludności do 1914 r. Polacy stanowili 20% wiernych Cerkwi grekokatolickiej. Strona polska postanowiła wstrzymać proces rutenizacji, czyli wynaradawiania grup polskiego pochodzenia. Ruch ten nie zawierał tendencji wrogich ukrajinizmowi. Ukraińcy jednak wszczęli

²¹ A. S o r o k o w s k i, dz. cyt., s. 71.

²² T. J a g m i n, dz. cyt., s. 6.

²³ W. O s a d c z y, *Kościół i Cerkiew na wspólnej drodze. Concordia 1863. Z dziejów porozumienia między obrządkiem grekokatolickim a łacińskim w Galicji Wschodniej*, Lublin 1999, s. 171-173.

hałaśliwą propagandę, oskarżając Polaków o przymusowe wynaradawianie ludności „ukraińskiej”²⁴.

2. W II Rzeczypospolitej. Sojusz duchowieństwa greckokatolickiego z ukraińskim nacjonalizmem

a) Okres 1918-1923

W efekcie pierwszej wojny światowej Imperium Austriackie zostało poważnie osłabione, a w październiku 1918 rozpadło się bezpowrotnie. Klęska zaborców dała Polsce niepodległość²⁵.

18 X 1918 r. we Lwowie zebrała się ukraińska Konstytuanta, na czele której stanął metropolita Szeptycki, a w jej skład weszli pozostali biskupi greckokatolicy. Konstytuanta ta powołała Ukraińską Radę Narodową²⁶, która 19 X 1918 r. pod przewodnictwem Eugeniusza Petruszewicza proklamowała we Lwowie powstanie niezależnego państwa ukraińskiego. 1 XI 1918 r. nad ranem Ukraińcy opanowali miasto i tereny na wschód od Sanu. 13 listopada Rada Narodowa ogłosiła utworzenie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (ZURL) i uformowała własny rząd – Sekretariat – na czele którego stanął Kost Łewyckij²⁷. W odpowiedzi na to Polacy ze Lwowa przystąpili do obrony miasta. Rozpoczęła się wyniszczająca obie strony wojna²⁸. Po pierwszych błyskawicznych sukcesach Ukraińcy znaleźli się w trudnym położeniu. 22 XI 1919 r. Lwów został opanowany przez wojsko polskie, a Sekretariat przeniósł się do Stanisławowa²⁹. W końcu armia zachodnio-ukraińska została rozbita, a gdy ruszyła ofensywa wojsk polskich, cała Galicja Wschodnia została zajęta przez Polaków³⁰. Wojsko ukraińskie zostało wyparte za Zbrucz, a ZURL przestała istnieć³¹. 25 VI 1919 r. Rada Najwyższa zezwoliła Polsce na zajęcie Małopolski Wschodniej po Zbrucz. Zobowiązywała jednocześnie rząd polski do zapewnienia autonomii

²⁴ W. P o b ó g - M a l i n o w s k i, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 2: 1914-1945, Gdańsk 1990, s. 823-825.

²⁵ Tamże, s. 78, 97, 113-114, 130, 132.

²⁶ T. O l s z a ń s k i, *Historia Ukrainy XX w.*, Warszawa, b.r., s. 82.

²⁷ W. S e r c z y k, *Historia Ukrainy*, Wrocław 1990, s. 373-374.

²⁸ Tamże, s. 374.

²⁹ Tamże, s. 45-46.

³⁰ J. G i e r t y c h, *Tysiąc lat historii polskiego narodu*, t. 3, Londyn 1986, s. 45-46.

³¹ J. B u s z k o, *Historia Polski 1864-1948*, Warszawa 1984, s. 230.

na tym obszarze. 21 X 1919 r. nadała Polsce jedynie prawo kraju mandatariusza na okres 25 lat i potwierdziła żądanie autonomii dla Małopolski Wschodniej. W wyniku starań rządu Skulskiego decyzją tę 22 XII 1919 r. uznano za prowizorycznie zawieszoną³². 15 III 1923 r. decyzją Rady Ambasadorów Małopolska Wschodnia została przyznana Polsce. Gwarantowano jednocześnie, że będą zabezpieczone prawa Ukraińców³³.

W czasie wojny polsko-ukraińskiej Rusini często źle odnosili się do Polaków. Czynili to pod wpływem wrogiej agitacji niektórych duchownych grekokatolickich³⁴. Generał Rozwadowski uznał ich za winnych gwałtów dokonanych na bezbronnej polskiej ludności cywilnej³⁵.

Po upadku ZURL większość duchowieństwa grekokatolickiego przyjęła wobec Polski postawę wrogości. Celem jego działalności było oderwanie Małopolski Wschodniej od Polski³⁶. Księża grekokatolicy ignorowali i nie uznawali istnienia państwowości polskiej, a władze polskie uważali za narzuconą przemocą wojskową okupację³⁷. Przyczynili się w dużej mierze do rozbudzenia nienawiści Ukraińców do Polaków³⁸. Nadużywali ambony do łamania zarządzeń państwowych i ataków na państwo polskie oraz tych obywateli, którzy chcieli dostosować się do jego ustroju prawnego³⁹. Nie poprzestawali

³² R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923-1929*, Kraków 1989, s. 47.

³³ M. Klachko, *Podróż metropolity Szeptyckiego do Zachodniej Europy i Ameryki w latach 1920-1923*, [w:] *Metropolita*, red. A. Zięba, s. 165-166.

³⁴ Центральний Державний Історичний Архів України у Львові (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie – dalej CDIAL), Фонд 358, Опис 1, Справа 166, ark. 164-165, List arcybiskupa Bilczewskiego do metropolity Szeptyckiego, 14 IV 1918 r.

³⁵ C. Korolevskij, *Metropolite Andre Szeptyckij 1865-1944*, Rome 1964, s. 179-180.

³⁶ H. Wyczański, *Cerkiew grekokatolicka*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 2, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Warszawa 1979, s. 77-84.

³⁷ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Zespół MWRiOP sygn. 928, Departament V Wyznań Religijnych (Sprawy osobowe księży. Raporty wojewodów: Antypaństwowa działalność kleru grecko-katolickiego w Małopolsce, 1919-1938), s. 110, Wydział Prezydialny województwa w Stanisławowie do MSW w Warszawie, 1923 r.

³⁸ AAN, MWRiOP, sygn. 384, Departament V Wyznań Religijnych. (Wyciągi z miesięcznych sprawozdań sytuacyjnych wojewodów dla MSW przesłane do wiadomości MWRiOP, 1922-1939, brak paginacji), Wyciąg z raportu sytuacyjnego za miesiąc kwiecień, b.r.

³⁹ Tamże, sygn. 928, s. 81, Wydział Prezydialny.

jednak na manifestacyjnym wypieraniu się przynależności do państwa polskiego, lecz brali czynny udział w antypolskiej agitacji.

Duchowieństwo unickie w zasadzie nie zajmowało się ani sprawą organizacji własnych diecezji, ani kwestią unormowania stosunków Cerkwi greckokatolickiej z państwem polskim. Jedynym celem ich aktywności było tworzenie własnego państwa ukraińskiego z ośrodkiem we Lwowie. Niektórzy duchowni ukraińscy wprost zachęcali do zabijania Polaków. Wzbudzali nienawiść ludności ruskiej do ludności polskiej. Wielu z nich w swych słowach, a nawet w działaniach, miało się z zasadami nauki Cerkwi⁴⁰.

Do grona duchownych niechętnie nastawionych do państwa polskiego należał m.in. o. Jozafat Żan, który oskarżał Polskę o rzekome przetrzymywanie 498 kapłanów i zakonników w więzieniach i obozach koncentracyjnych⁴¹. Tymczasem wspomniani duchowni zostali aresztowani za wrogą działalność skierowaną przeciw państwu polskiemu, nie byli jednak więzieni w obozach koncentracyjnych⁴². Przykładowo ks. Dymitr Czertenynski w 1919 r. w Bóbrce pod Liską zorganizował powstanie ukraińskie w celu oderwania Małopolski Wschodniej od państwa polskiego. Z ambony mówił, że „Lachy muszą być wyrżane”, czyli wymordowani, bo to jest ruska ziemia⁴³. Także ks. Bazyli Ołeksyn, były kapelan armii ukraińskiej, agitował na rzecz oderwania Małopolski Wschodniej. Za tę działalność w 1919 r. został aresztowany. Po zwolnieniu kontynuował szkodliwą dla państwa działalność⁴⁴. Podobnie ks. Iwan Szpital namawiał ludność ukraińską do zbrojnego powstania przeciw Polsce w celu zaprowadzenia ukraińskich rządów⁴⁵.

J. Żan twierdził także, że Polacy znęcają się nad niewinnymi Ukraińcami. Według niego około stu miało codziennie umierać z głodu

⁴⁰ P o l i s z c z u k, *Dowody zbrodni OUN i UPA. Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. 2: *Działalność ukraińskich struktur nacjonalistycznych w latach 1920-1999*, Toronto 2000, s. 17-18.

⁴¹ Ї. Ж а н, Б. К а з и м и р а, *Великії Мумпонноум*, Edmonton, Alberta, 1954, s. 8.

⁴² H. W y c z a w s k i, dz. cyt., s. 77-78.

⁴³ AAN, MWRiOP, syg. 928, s. 130, Poselstwo Policji Państwowej pow. Lińskiego w Olszaniczy do prokuratury w Sądzie Okręgowym w Sanoku, 24 X 1922.

⁴⁴ Tamże, s. 134-135, Poselstwo Policji Państwowej powiatu Starsamborskiego w Starej Soli do prokuratora Państwa w Samborze, 31 X 1922 r.

⁴⁵ Tamże, s. 141, Okręgowy Komisariat Policji Państwowej we Lwowie do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Samborze, 26 X 1922.

i zimna. To rzekome polskie barbarzyństwo przedstawił w takich publikacjach jak „Tragedia Galicyjskiej Ukrainy” i „Krwawa Księga”⁴⁶.

Podobne oszczerstwa o Polsce rozpowszechniał także kapelan wojskowy Dydunyk. Na podstawie jego fałszywych zeznań metropolita Szeptycki oskarżył księży rzymskokatolickich i polskie społeczeństwo o krzywdy wołające o pomstę do nieba dokonywane na ludności ukraińskiej⁴⁷.

Te tendencyjne i zmyślane oskarżenia miały na celu zdyskredytowanie polskich władz w oczach opinii międzynarodowej. W 1919 r. władze polskie internowały wprawdzie niektórych księży greckokatolickich, ale tylko tych, którzy brali czynny udział w akcji zbrojnej skierowanej przeciw Polsce. Przez swoje nieprzejednane i wrogie stanowisko wobec państwa polskiego stwarzali niebezpieczeństwo nowych rozruchów powstańczych. Jednak internowania te w każdym przypadku najpóźniej po kilku miesiącach zamieniono na konfinowanie w miejscu zamieszkania. Nie prawdziwy był też zarzut, że parafie ruskie pozostały bez księży. Ukraińcy często podawali zawyżone liczby internowanych księży. Przykładowo w powiecie rohatyńskim internowano czterech, a źródła ukraińskie mówiły o dwudziestu. Nie było przypadków zbezczeszczenia czy profanacji cerkwi, a zarzuty o „wilgotnych i niezdrowych kocach więziennych” czy „znoszeniu okropnych mąk”, były tylko czczym wymysłem obliczonym na efekt dziennikarski⁴⁸.

Nie wszyscy jednak duchowni Cerkwi greckokatolickiej prowadzili w omawianym czasie oszczerczą propagandę wobec Polski. Przybyli z Polski do Kanady w 1923 r. księża Wasyl Strilciw, Stefan Fedorenko, Włodzimierz Reszetyło i Danyło Popowicz, przedstawieni przez wrogo nastawionego do Polski ks. Ołeniczuka jako męczennicy za wiarę i ojczyznę, powiedzieli zebranim w sali „Proświty”, że w Polsce nie dzieje się tak źle, jak to sobie ludzie przedstawiają. Ponadto – podkreślali – całej winy za nieuporządkowane stosunki w kraju nie można spychać na Polaków, gdyż znaczną winę za to ponoszą bolszewicy i Żydzi, którzy nie prowadzili zgubną propagandę. Wyjaśniali jednocześnie,

⁴⁶ Й. Жа н, Б. Ка з и м и р а, dz. cyt., s. 7-13.

⁴⁷ CDIAL, Фонд 408, Опис 1, Справа 47, ark. 66-68, List ks. Kalota, proboszcza parafii Kanie, do wielbnego księdza proboszcza (brak nazwiska), 22 II 1920 r.

⁴⁸ AAN, Ambasada RP w Londynie, syg. 879 (1921-1923), Odpowiedź Wojewody Stanisławowskiego na reskrypt MSZ do MSW z 13 VIII 1921 skierowany w Warszawie do b. Generalnego Delegata Rządu we Lwowie, 3 II 1922.

że za nadużycia w urzędach nie można oskarżać wyłącznie Polaków, bo nie tylko oni w nich pracują. Kapłani ci powiedzieli także, że w Polsce nie dzieje się Ukraińcom większa krzywda niż innym nacjom. Działania tych duchownych miały na celu łagodzenie zaognionych stosunków pomiędzy kanadyjskimi Rusinami i Polakami⁴⁹.

Wśród duchownych szczerze pragnących zgody z Polakami wymienić trzeba księży: Demeniuka, Woynarowskiego i przede wszystkim biskupa Stanisławowa Chomyszyna. Ludzie ci jednak zmuszeni byli milczeć i trzymać się z dala od wszelkiej akcji politycznej, by nie łamać solidarności społeczeństwa ukraińskiego, które nie chciało się wyrzec dążenia do własnej państwowości⁵⁰.

Jak wynika z raportu policji we Lwowie, za prowadzenie agitacji antypolskiej w omawianym okresie aresztowano 48 duchownych diecezji przemyskiej a przeciw 32 skierowano oskarżenia do sądu⁵¹. Aresztowano też niektórych księży diecezji stanisławowskiej. W województwie stanisławowskim przeprowadzono szczegółowe dochodzenie odnośnie 683 duchownych greckokatolickich. Przeciwko 10 przeprowadzono dochodzenie sądowe, przy czym siedmiu zostało oskarżonych za czyny popełnione w czasie walk polsko-ukraińskich. Wrogie nastawienie wobec Polski przejawiało ponadto 95, jednak ich postawa nie miała znamion złamania prawa. Trzeba jednocześnie podkreślić, że 112 kapłanów Cerkwi greckokatolickiej zmanifestowało lojalną postawę wobec Polski. Reszta – czyli 466 – nie podejmowała działalności politycznej. Do państwa polskiego byli usposobieni umiarkowanie i oczekiwali definitywnej stabilizacji stosunków polsko-ukraińskich⁵².

W 1921 r. przeprowadzony został w Polsce powszechny spis ludności, który został zbojkotowany przez znaczną część ludności ukraińskiej w Galicji Wschodniej⁵³. W dużej mierze przyczynili się do

⁴⁹ Tamże, syg. 903, s. 43-46, Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kanadzie do Poselstwa Polskiego w Londynie, 6 VIII 1923 r.

⁵⁰ Tamże, syg. 879, s. 182, 196, Poselstwo Polskie w Paryżu do MSZ w Warszawie. W sprawie widzenia się metropolity Szeptyckiego z Poincare i Cambonem, 23 III 1923 r.

⁵¹ Tamże, MWRiOP, syg. 928, s. 52-55, Okręgowa Komisja Policji Państwowej we Lwowie do województwa we Lwowie, 1923 r.

⁵² Tamże, Amb. RP w Londynie, syg. 879, s. 218, Raport Naczelnika Wydziału Wyznaniowego Województwa Stanisławowskiego Łosia w sprawie działalności antypolskiej duchowieństwa greckokatolickiego, 16 II 1922 r.

⁵³ T. Olszański, dz. cyt., s. 123.

tego duchowni grekokatolicy, którzy stali na czele agitacji przeciw spisowej. Za tę agitację wielu z nich zostało aresztowanych⁵⁴. Przykładowo można podać księdza proboszcza Piotra Korczabę z Czarnego Lasu. W szczególny sposób w tej działalności zaznaczyli się także ks. Jan Jaremka, proboszcz w Żmijowiskach, ks. Eustachy Cepliński z Ożenki oraz wielu innych⁵⁵.

Duchowieństwo grekokatolickie namawiało także do bojkotu wyborów do Sejmu⁵⁶, które odbyły się w 1922 r.⁵⁷. Ks. Jan Fedyrowycz, katecheta w Turze w powiecie turczańskim, groził śmiercią tym Ukraińcom, którzy wezmą udział w nadchodzących wyborach⁵⁸. 24 XI 1922 r. został aresztowany ks. Czajkowski, który przy cerkwi w Kropielnicach ogłosił publicznie, że Rusini nie powinni brać udziału w wyborach do Sejmu i Senatu. Groził, że każdy, kto weźmie w nich udział, zostanie zamordowany i utopiony w rzece. Rusini powinni bronić się rękami i nogami, by ich nie włączono do Polski, bo Małopolska Wschodnia jest częścią Ukrainy i powinna być włączona do Wielkiej Ukrainy Radzieckiej. Kapłan ten był w stałym kontakcie z Ukraińcami działającymi na rzecz oderwania Małopolski Wschodniej od Polski⁵⁹.

b) Od decyzji Rady Ambasadorów z 14/15 marca 1923 r. do wybuchu II wojny światowej

14 III 1923 r. Rada Ambasadorów uznała wschodnie granice Polski według orzeczenia traktatu ryskiego, a tym samym Galicja Wschodnia stała się integralną częścią państwa polskiego⁶⁰. Ukraińcy nie chcieli jednak uznać państwowości polskiej. Gdy więc decyzja Rady Ambasadorów przekreśliła ich nadzieje na pomoc zewnętrzną, przeszli na drogę walki podziemnej i terroru, korzystając z pomocy niemieckiej⁶¹.

⁵⁴ AAN, MWRiOP, syg. 928, s. 52-55.

⁵⁵ Tamże, s. 34-37, Wojewoda lwowski do ministra spraw wewnętrznych, 13 X 1921.

⁵⁶ Tamże, s. 81.

⁵⁷ T. Olszański, dz. cyt., s. 128.

⁵⁸ AAN, MWRiOP, syg. 928, s. 81.

⁵⁹ Tamże, s. 111, Poselstwo Policji Państwowej w Laskach do Sądu Okręgowego Karnego w Samborze, 1923 r.

⁶⁰ R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce*, s. 20.

⁶¹ *Sprawa ukraińska* (Praca na temat stosunków polsko-ukraińskich, opracowana w Kraju w roku 1943. Wpłynęła do Biura Premiera 26 VI 1944 z MSW), „Zeszyty Historyczne”, 1985, z. 71, s. 122.

Duży wpływ na wrogość Ukraińców do państwa polskiego miało duchowieństwo greckokatolickie. Dlatego ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego przestrzegało przed szerszym Unii wśród ludności prawosławnej. Uznano, że w związku z wrogiem na ogół usposobieniem greckokatolickiego duchowieństwa do państwa polskiego, obrządek greckokatolicki jest zjawiskiem dla niego niebezpiecznym⁶².

Nacjonalistyczna i szowinistyczna postawa niektórych kapłanów ukraińskich nie podobała się biskupowi Hryhoryjowi Chomyszynowi, greckokatolickiemu biskupowi Stanisławowa. Ubolewał, że kler, sumienie narodu, które ma nieustraszenie upominać wiernych i używać wszystkich możliwych środków do leczenia narodu i wprowadzać ruch narodowy w prawidłowe koryto, a wszystko co w tym ruchu negatywne i niebezpieczne usuwać, nie tylko nie spełnia swego zadania, ale sam dał się porwać temu niezdrowemu nacjonalizmowi, stając się przez to ślepym przewodnikiem ślepych. Oskarżał duchowieństwo, że owładnięte gorączką szowinizmu, samo jeszcze bardziej podsyca go w narodzie⁶³. Władysław Stanisławowa ubolewał, że zakrystia, plebania a nawet ambona i konfesjonał stawały się punktem oparcia czy nawet placówką wojującego nacjonalizmu. Prosił, by księża sprzeciwili się terrorowi⁶⁴.

Wrogość duchowieństwa greckokatolickiego względem Polski przejawiała się na wielu płaszczyznach. Przez cały czas istnienia II RP część duchownych greckokatolickich brała żywy udział w życiu politycznym i prowadziła agitację nacjonalistyczną wśród społeczeństwa ukraińskiego. Działalność ta przejawiała się m.in. w treści wygłaszanych kazań czy propagowaniu wrogich postaw wobec społeczeństwa polskiego⁶⁵. Duchowni greckokatolicy często przedstawiali Polaków jako okupantów. 27 IX 1938 r. w Urznowie (Powiat Rawa Ruska) obchodzono święto chrztu Rusi, na które przybył bp Łakota z Przemyśla. Po odprawieniu nabożeństwa odbyło się poświęcenie wody w rzece, po czym ks. Bławacki z Rawy Ruskiej wygłosił okolicznościowe kazanie, nawołując wiernych do czujności, gdyż, według niego, zbliżały się czasy, w których będzie można wypędzić okupantów z ziem ukra-

⁶² Wyciąg z raportu sytuacyjnego.

⁶³ Г. Хомішин, *Українська Проблема*, Stanisławów 1933, s. 54.

⁶⁴ I. Łubieński, *Kościół greckokatolicki w województwach południowo-wschodnich*, Warszawa 1935, s. 15-19.

⁶⁵ AAN, MWRiOP, syg. 384, Raport Zdzisława Charewicza, naczelnika wydziału wyznaniowego Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego do MWRiOP, 19 XII 1938 r.

ińskich. Z kolei ks. Jerzy Hoszko z Horodyni w powiecie Sambor skazany został przez Sąd Grocki na karę trzech miesięcy aresztu i grzywnę 100 zł. za wyrażenie się w kazaniu, że nadchodzi czas, gdy Kijów poda rękę Lwowowi. Skazany jednak odwołał się od tej decyzji sądu i został uwolniony⁶⁶. Natomiast ks. Mikołaj Dekajło z Nałoża, w kazaniu wygłoszonym 13 X 1938 r. w Ruzdwanach z okazji odpustu powiedział, że naród ukraiński liczy 50 milionów ludzi i żaden wróg nie zdoła go zniszczyć⁶⁷.

6 XI 1938 r. ks. Henryk Wasyl, proboszcz z Hasarowa, odprawił „panachydę”, czyli nabożeństwo za zmarłych, w intencji poległych żołnierzy ukraińskich. Następnie w czasie kazania powiedział, że Polacy nie dadzą rady zabić, czy zamknąć w więzieniach wszystkich Ukraińców, którzy prędzej czy później odzyskają wolność. Głosił, że naród ukraiński otrzyma swego Mojżesza, który zniszczy kordony i zjednoczy Ukrainę. Natomiast ks. Teodor Konarzewski w Hoczni w czasie kazania, które wygłosił 8 XI 1938 r., oskarżył Polskę o prześladowanie i szykanowanie ludności ukraińskiej. Z kolei ks. Michał Terlecki 31 XI 1938 r. w czasie uroczystości z okazji 950-lecia chrztu Rusi, które miały miejsce w gminie Brzegi Dolne, nawiązując do walk wyzwolenczych Ukraińców stwierdził, że chociaż wrogowie pokonali wojsko ukraińskie, to jednak nie zdołali zniszczyć narodu ukraińskiego, który być może w niedługim czasie odzyska państwową niepodległość⁶⁸.

Często też księża unicy wygłaszali kazania o treści skrajnie nacjonalistycznej, szerząc wśród ludności ukraińskiej hasła separatystyczne. Na tym tle dochodziło czasami do sporów pomiędzy księżmi greckokatolickimi. 13 XII 1938 r. ks. Julian Onyskiewicz z Łopianki w powiecie Dolina zaprosił księży na zebranie dekanalne. Na zjeździe tym doszło do zajścia pomiędzy Eugeniuszem Czubatym, starorusinem, a ks. Kostiukiem o zapatrywaniach nacjonalistycznych, na tle wygłoszonego przez ks. Kostiuka kazania z okazji 950-lecia Chrztu Rusi. Wynikły z tego spór słowny ks. Kostiuk zakończył oświadczeniem, że księża poglądów staroruskich są na wygaśnięciu, a do głosu dochodzą teraz księża świadomi Ukraińcy.

⁶⁶ Tamże, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody lwowskiego z działania wyznaniowego kleru greckokatolickiego do MWRiOP, 9 XI 1938.

⁶⁷ Tamże, Urząd Wojewódzki Tarnopolski do MWRiOP, 5 XII 1938.

⁶⁸ Raport Zdzisława Charewicza.

12 XII 1938 r. ks. Jakub Chomiuk wygłosił w Obląznicy w powiecie Żydaczów kazanie, podczas którego wezwał zebranych, by do 15 grudnia 1938 r. modlili się za pomyślność Ukrainy, ponieważ w tym dniu Ukraińcy w Polsce mają otrzymać zupełną swobodę. W dalszym ciągu tego kazania wspomniany kapłan stwierdził, że od dnia 14 grudnia Ukraińcy nie będą musieli zabiegać o łaskę starostwa ani polskiego rządu, ponieważ w tym dniu uzyskają swoje państwo⁶⁹. Podobnie ks. Wasyl Wełyczkowski, redemptorysta ze Stanisławowa, w czasie kazań misyjnych odprawianych w Olszy w powiecie Tłuwacz, poruszył sprawy nie mające nic wspólnego z wychowaniem religijnym parafian. 5 III 1939 r. mówiąc o modlitwie stwierdził, że naród ukraiński utracił w latach 1918-1919 swoją niepodległość, ponieważ zbyt mało modlił się do Boga. Jeżeli Ukraińcy w Polsce – głosił kaznodzieja – będą prosili Boga, to otrzymają swoje niepodległe państwo⁷⁰. Z kolei 15 III 1939 r. na poufnym zebraniu w Hłudzie związanym z wkroczeniem wojsk węgierskich na Ruś Zakarpacką, pocieszając zrezygnowanych Ukraińców, ks. Michał Hajduk stwierdził, że sprawa utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego nie jest jeszcze przesądzona, bo skoro Hitler zaczął budować Ukrainę, to z pewnością ukończy rozpoczęte dzieło. Nawoływał jednocześnie do walki z Polską. Uważał, że tak jak zniknęło z mapy państwo czeskie, tak niedługo przestanie istnieć Polska lub Rosja, a na ich gruzach powstanie Ukraina. Twierdził, że gdyby Polska nie chciała się dobrowolnie zgodzić na stworzenie niepodległej Ukrainy, to zostanie rozebrana jak Czechosłowacja. Przy tej sposobności Niemcy zagarną Śląsk i Pomorze, a Polakom zostanie tylko Warszawa. Wtedy Ukraińcy będą mogli z Polakami robić wszystko co zechcą⁷¹. Natomiast ks. Michał Stochmański ze Szmitkowa 26 III 1939 r. w czasie nauki o męce pańskiej powiedział, że naród ukraiński cierpi straszne męki, ponieważ wróg zabiera z ojczyzny najlepszych synów Ukrainy. Zbliża się jednak chwila do rozpoczęcia walki z wrogiem. Apelował jednocześnie, aby każdy Ukrainiec był gotowy oddać swoją krew za wolność Ukrainy⁷².

Jedną z form walki księży greckokatolickich przeciw Polsce była ożywiona agitacja związana z wyborami do rad gromadzkich. Nawoływali

⁶⁹ AAN, MWRiOP, syg. 384, Urząd Wojewódzki Stanisławowski do MWRiOP w Warszawie, 27 I 1939 r.

⁷⁰ Tamże, Urząd Wojewódzki Stanisławowski do MWRiOP, 14 IV 1939 r.

⁷¹ Raport Zdzisława Charewicza.

⁷² Tamże.

z ambon ludność ukraińską, by nie godziła się na żadne kompromisy z Polakami, gdyż Ukraińców jest więcej i oni powinni mieć większość w samorządzie. Ci Ukraińcy, którzy nie chcieli podporządkować się dyktatowi szowinistycznych parochów, byli przez nich często szykanowani⁷³. Przykładowo ks. Wołoszyn w Suszycy Wielkiej podburzał tamtejszą ludność przeciw Polakom i organizacjom Związku Szlachty Zagrodowej. Nie dopuścił do kompromisu wyborczego do rad gromadzkich. Nie chciał się zgodzić, aby w skład Rady wchodził Polacy. Zaklinał jednocześnie wszystkich, by nie zapisywali się do koła Szlachty Zagrodowej⁷⁴. Podobnie ks. Bohdan Sokołowski, proboszcz z Koszowa w powiecie Dolina 3 III 1939 r. w czasie kazania w Geryni agitował przeciw kompromisowi wyborczemu. Stwierdził wówczas, że nie miałyby żadnych zastrzeżeń, gdyby kompromis był zawierany z prawdziwymi Polakami a nie „perekińczykami”, którzy od dawna wieś wywracają jak skarpetkę⁷⁵. Natomiast ks. Stefan Nakoneczny w czasie kazania 8 III 1939 r. wyzwał zebraną ludność od świń, które zaprzedały sprawę rodową. Słowa te były skierowane pod adresem Ukraińców, którzy podpisali polskie deklaracje i wspólnie z Polakami wzięli udział w wyborach.

Podobnie ks. Teofil Czajkowski, proboszcz parafii w Siedlcu, nazywał swoich wiernych świniami za to, że wielu z nich oddało głosy na polską listę w czasie odbywających się wyborów do rad gromadzkich. Stwierdził, że za otrzymane trzosey sprzedali matkę Ukrainę. Wywołało to zrozumiałe oburzenie ze strony ludności.

Tego samego dnia podobne zarzuty czynił swoim parafianom ks. Eugeniusz Tymczyszyn, proboszcz greckokatolickiej parafii w Wojsłowicach. Stwierdził ponadto, że przyjeżdżając do tej parafii był pewien, że 80% ludności to Ukraińcy, tymczasem jest ich tylko 40%⁷⁶.

Z kolei ks. Michał Szaraniewicz w czasie spowiedzi wielkanocnej po udzieleniu rozgrzeszenia powiedział Marii Baluch, żonie Mikołaja z Poryczyna, aby wpłynęła na swojego męża i opamiętała go, bo w czasie wyborów solidaryzował się z Polakami. Niech zważy, że jest biedny i ma rodzinę. Gdy zostanie znieawidzony przez Ukraińców,

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ AAN, MWRiOP, syg. 384, Raport K. Sambora, naczelnika wydziału wyznania urzędu wojewódzkiego stanisławowskiego do MWRiOP, 14 IV 1939 r.

⁷⁶ Raport Zdzisława Charewicza.

to nikt mu nigdy nie udzieli pomocy. Powinien więc jak najszybciej zerwać wszelkie relacje z Polakami.

Natomiast ks. Iwańczyk w Tostem spoliczkował swojego służącego Jana Wiśniowskiego, Polaka, za to, że oddał swój głos w czasie wyborów do miejscowej rady gromadzkiej na listę polską. Tenże ksiądz zwolnił ze służby pracującą u niego od 10 lat Petronelę Fundygową narodowości polskiej, ponieważ jej synowie w dniu wyborów do rady gromadzkiej pełnili straż porządkową i nakłaniali Polaków do głosowania na listę polską⁷⁷.

W podobnym tonie 19 III 1939 r. przemawiał ks. Stefan Dmytryszyn, proboszcz w Baryczu. W miejscowej cerkwi w czasie kazania, poruszając temat wyborów do miejscowej rady gromadzkiej powiedział, że kandydaci z drugiej listy ukraińskiej, zwalczający pierwszą listę, na której figurował także ks. Dmytryszyn, to sami złodzieje, bandyci i kryminaliści. Ci, którzy oddali na nich swoje głosy, będą mieli na sumieniu ich czyny. Trzeba tu nadmienić, że tę drugą listę wystawił miejscowy sołtys Iwan Kłaczko wraz z innymi lojalnymi wobec Polski Ukraińcami. Następnego dnia ks. Dmytryszyn omawiając walkę Ukraińców na początku XX wieku w celu zbudowania państwa ukraińskiego stwierdził, że nie można ich nazwać zwykłymi bohaterami, lecz rycerzami ukraińskiego nacjonalizmu, o których pamięć powinna zawsze trwać w sercach narodu ukraińskiego⁷⁸.

Nienawiść niektórych duchownych ukraińskich do Polski i państwa polskiego przyjmowała czasami absurdałne formy. Jako przykład można tu podać postępowanie ks. Teodora Dawidiuka, administratora w Broszniowie, wsi w powiecie Dolina, który nie zezwolił by z okazji Świąt Wielkanocnych upiększono Boży Grób kwiatami, gdyż zwyczaj ten przejęto od łacinników. Ponadto nakazał usunąć z cerkwi obrazy, które miały napisy w języku polskim⁷⁹. Podobnie ks. Federkiewicz, proboszcz w Leszczawce, polecił z okazji remontu cerkwi usunąć znajdującą się nad ołtarzem belkę dachową z napisem polskim: „Jezus, Maryja, Józef-Anna, 1 VII 1909”⁸⁰.

Nie wszyscy jednak duchowni greckokatolicy ulegli ideom skrajnego nacjonalizmu. Wielu z nich umiało wznieść się ponad podziały

⁷⁷ AAN, MWRiOP, syg. 384, Urząd Wojewódzki Tarnopolski do MWRiOP, 19 IV 1939 r.

⁷⁸ Raport Zdzisława Charewicza.

⁷⁹ AAN, MWRiOP, syg. 384, Urząd Wojewódzki Tarnopolski do MWRiOP, 15 V 1939 r.

⁸⁰ Raport Zdzisława Charewicza.

narodowe. 28 IV 1939 r. w pogrzebie gwardiana O.O. Bernardynów o. Adriana Bilińskiego, proboszcza parafii rzymskokatolickiej we Fradze w powiecie Rohatyn, wzięli udział także księża Cerkwi greckokatolickiej: ks. Dmytro Prociw z Fragi i ks. Iwan Pinkiewicz z Bienkowic. W czasie uroczystości śpiewał chór cerkiewny. Oprócz Polaków udział w ceremoniach wzięli także wierni Cerkwi greckokatolickiej. Olbrzymie wrażenie na zgromadzonych wywarło kazanie prowincjała bernardynów, który powiedział, że na Sądzie Ostatecznym staną razem Polacy i Ukraińcy⁸¹.

W ostatnim półroczu przed najazdem niemieckim na Polskę w 1939 r. stosunek Ukraińców do państwowości polskiej rozszczępił się na dwa bardzo nierówne prądy. Przytłaczająca większość opowiadała się za postawą nie tylko lojalności, ale i czynnego poparcia dla polskiego wysiłku obronnego. To działało hamująco na czynniki skrajne, w szczególności na Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). Ludność ukraińska zarówno w ramach mobilizacji sierpniowej jak i walki wrześniowej dobrze wypełniła swe obowiązki wobec państwa polskiego⁸².

W sierpniu 1939 r. w przededniu wybuchu wojny nastąpiło nakazane z góry zabezpieczenie niepewnego elementu ukraińskiego polegające na aresztowaniu wielu osób spośród inteligencji i wybitniejszych przedstawicieli wsi, co musiało przyczynić się do wrogiego nastawienia ludności ukraińskiej do państwa polskiego⁸³.

3. Okres II wojny światowej. Postawa duchowieństwa greckokatolickiego wobec czystek etnicznych na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej

Postawa ludności ukraińskiej przed wybuchem wojny i w pierwszych dniach września 1939 r. była bez zarzutu. Dopiero w drugiej połowie września 1939 r., gdy front niemiecki zbliżał się już do terenów zamieszkałych przez ludność ukraińską, a wojska sowieckie przekroczyły 17 IX 1939 r. wschodnią granicę Polski i zajmowały tereny Małopolski Wschodniej, nastąpiły liczne przypadki rozbrajania, ograbiania i mordowania żołnierzy i policjantów polskich⁸⁴. Ponadto

⁸¹ AAN, MWRiOP, syg. 384, Urząd, 15 V 1939 r.

⁸² W. P o b ó g - M a l i n o w s k i, dz. cyt., t. 3, cz. 1, s. 333-334.

⁸³ *Sprawa Ukraińska*, s. 130-131.

⁸⁴ Tamże.

atak hitlerowskich Niemiec na Polskę 1 IX 1939 r. ogromnie spotęgował nastroje proniemieckie wśród Ukraińców⁸⁵. Sądziło się, że rozpoczął się okres wyzwolenia Ukrainy przez Hitlera. Nacjonaliści ukraińscy gotowali się do zbrojnego wystąpienia pod osłoną wojsk niemieckich⁸⁶. Jednak w wyniku napaści Armii Radzieckiej na Polskę⁸⁷, Małopolska Wschodnia została włączona do ZSRR⁸⁸. Na mocy traktatu niemiecko-radzieckiego także Wołyń znalazł się w rękach Stalina, największego wroga Ukrainy⁸⁹.

22 VI 1941 r. Niemcy hitlerowskie zaatakowały Związek Radziecki⁹⁰. Wybuch wojny Ukraińcy przyjęli z nadziejami na zbudowanie wolnej i niepodległej Ukrainy⁹¹. Spotkało ich jednak rozczarowanie, gdyż Niemcy nie mieli w swych planach realizacji ukraińskich marzeń⁹².

Po wkroczeniu w 1941 r. armii niemieckiej na tereny wschodnie II Rzeczypospolitej, OUN zgodnie z założeniami nacjonalistycznej rewolty, rozpoczęła walkę z tzw. obcym i wrogim żywiołem na Wołyniu⁹³. W wyniku zbrodniczej działalności ukraińskich szowinistów zginęło 40 tysięcy Polaków⁹⁴. Pod wpływem tych wydarzeń nacjonalistyczne koła ukraińskie podjęły decyzję o fizycznym usunięciu z Małopolski Wschodniej tzw. elementu polskiego⁹⁵. Skutki rzezi w Małopolsce Wschodniej były o wiele tragiczniejsze niż na Wołyniu. Straty ludności polskiej szacuje się na 200 tysięcy⁹⁶, a nawet na 500 tysięcy ludzi⁹⁷.

Istotną siłą napędową eskalacji ludobójstwa ludności polskiej na południowych Kresach Wschodnich stanowiło wielu księży Cerkwi

⁸⁵ A. Albert, *Najnowsza historia Polski 1918-1980*, Londyn 1991, s. 295-298.

⁸⁶ *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, t. 1: wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, red. T. Pełczyński, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990 r.

⁸⁷ A. Albert, dz. cyt., s. 302-303.

⁸⁸ A. Serczyk, dz. cyt., s. 426-427.

⁸⁹ W. Pobóg-Malinowski, dz. cyt., t. 3, cz. 1, s. 334.

⁹⁰ R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy 1933-1945*, Warszawa 1972, s. 227, 234.

⁹¹ *Armia Krajowa*, t. 2, czerwiec 1941 – kwiecień 1943, red. T. Pełczyński, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990.

⁹² R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce*, s. 234.

⁹³ Tamże, s. 294-295, 300.

⁹⁴ Tamże, s. 295.

⁹⁵ *Sprawa Ukraińska*, s. 137.

⁹⁶ R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce*, s. 294-295, 300.

⁹⁷ A. Korman, *Piąte Przykazanie Boskie: Nie zabijaj. Nieukarane ludobójstwo dokonane przez ukraińskich szowinistów w latach 1939-1945*, Londyn 1990, s. 426-427.

grekokatolickiej. Udzielali oni poparcia ukraińskim nacjonalistom. Nawoływali do działań, które miały przyczynić się do powstania ukraińskiego państwa. Nie zważali przy tym na żadne zasady moralne⁹⁸. W czasie nabożeństw wzywali z ambon do mordowania i niszczenia Polaków i polskości⁹⁹. Udzielali błogosławieństwa członkom terrorystycznych bojówek OUN-UPA udającym się na rzeź ludności polskiej oraz odprawiali nabożeństwa dziękczynne po dokonanej zbrodni ludobójstwa. Poświęcali w cerkwiach różne narzędzia mordu np. noże, siekiery, widły, bagnety czy broń palną. Zdarzało się, że oddawali do użytku terrorystycznych bojówek OUN-UPA pomieszczenia na plebaniach. Niektórzy szantażowali wiernych, że nie otrzymają rozgrzeszenia, jeśli nie będą „rizaty Lachiw”. Zasiadali niekiedy w „sądach komitetów rewolucyjnych” i skazywali Polaków na okrutną śmierć w torturach¹⁰⁰. To oni byli głównymi sprawcami rozbudzenia nacjonalizmu ukraińskiego. Przez całe lata wpajali tłumom nienawiść do wszystkiego co polskie. W końcu sprawy wymknęły im się spod kontroli¹⁰¹.

W końcu zbrodnicza działalność szowinistów spod znaku OUN-UPA zwróciła się w kierunku duchowieństwa rzymskokatolickiego. Paradoksem był fakt, że świadkami cierpień polskich księży byli czasami duchowni grekokatolicki i prawosławni¹⁰². Duchowni jednego obrządku katolickiego ginęli mordowani przez wiernych drugiego katolickiego obrządku¹⁰³. Księża ginęli indywidualnie albo razem ze swymi parafianami w kościołach, często w straszliwych torturach. Na Podolu i Wołyniu zginęło 82 duchownych rzymskokatolickich¹⁰⁴. W Małopolsce Wschodniej do marca 1944 r. banderowcy zamordowali 33 proboszczów¹⁰⁵. Wielu księży musiało uciekać z powodu pogroźek¹⁰⁶.

⁹⁸ W. P o l i s z c z u k, *Dowody*, s. 214.

⁹⁹ AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj syg.202|III|213, Departament Informacji i prasy, s. 40.

¹⁰⁰ A. K o r m a n, dz. cyt., s. 8-12.

¹⁰¹ J. A n c z a r s k i, *Kronikarskie zapisy z lat cierpień i grozy w Małopolsce wschodniej 1939-1946*, opr. J. W o ł c z a ń s k i, Lwów-Kraków 1998.

¹⁰² E. P r u s, *UPA armia powstańcza czy kurenie rizinów*, Wrocław 1994, s. 99

¹⁰³ *Послання духовенству і вірним (Про вбивання священиків), 1944*, [w:] *Письма-послання митрополита Андрея Шептицького з часів німецької окупації*, ч. 2, wyd. М. Гринцишин, Yorkton, Sask 1969, s. 431-432.

¹⁰⁴ A. K o r m a n, dz. cyt., s. 11-16.

¹⁰⁵ AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj syg.202|III|213, Departament Informacji, s. 23-24.

Zdarzało się jednak, że duchowni greckokatolicycy potępiali zbrodnie i stawali w obronie Polaków. Wtedy i oni, chociaż byli Ukraińcami, ginęli z rąk banderowców¹⁰⁷. Wśród ofiar UPA byli także księża prawosławni, którzy sprzeciwiali się ludziom spod znaku OUN-UPA¹⁰⁸. UPA-owcy zabili nawet dwóch biskupów prawosławnych, którzy potępili ich zbrodnie¹⁰⁹.

Banderowcy przestrzegali przed lojalną postawą wobec podziemnego państwa polskiego. Jednak nie zawsze to skutkowało, albowiem „ojczyzna banderowców” nie wszystkim odpowiadała. Dla wielu była zbyt krwawa i przez to niebezpieczna dla przyszłości¹¹⁰.

Bibliografia

Źródła archiwalne

I. Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN)

Ambasada RP w Londynie, syg. 879 (1921-1923), Odpowiedź Wojewody Stanisławowskiego na reskrypt MSZ do MSW z 13 VIII 1921 skierowany w Warszawie do b. Generalnego Delegata Rządu we Lwowie, 3 II 1922.

Zespół MWRiOP, syg. 384, Departament V Wyznań Religijnych. (Wyciągi z miesięcznych sprawozdań sytuacyjnych wojewodów dla MSW przesłane do wiadomości MWRiOP, 1922-1939, (brak paginacji), Wyciąg z raportu sytuacyjnego za miesiąc kwiecień, b.r.

Tamże, syg. 928, Departament V Wyznań Religijnych (Sprawy osobowe księży. Raporty wojewodów: Antypaństwowa działalność kleru greckokatolickiego w Małopolsce, 1919-1938), s. 81-111, Wydział Prezydyalny województwa w Stanisławowie do MSW w Warszawie, 1923 r.

Tamże, s. 130, Poselstwo Policji Państwowej pow. Lińskiego w Olszanicy do prokuratury w Sądzie Okręgowym w Sanoku, 24 X 1922.

¹⁰⁶ J. Wołczański, *Korespondencja arcybiskupa Bolesława Twardowskiego z arcybiskupem Andrzejem Szeptyckim w latach 1943-1944*, „Przegląd Wschodni”, 3(1992/93) z. 2(6), s. 477.

¹⁰⁷ E. Prus, *UPA*, s. 99.

¹⁰⁸ W. Poliszczuk, *Gorzka prawda. Zbrodnictwo OUN-UPA*, Toronto 1995, s. 328-329.

¹⁰⁹ E. Prus, *UPA*, s. 111-112.

¹¹⁰ Tenże, *Banderowcy – defekt historii*, Wrocław b.r., s. 46.

Tamże, s. 134-135, Poselstwo Policji Państwowej powiatu Starosamborskiego w Starej Soli do prokuratora Państwa w Samborze, 31 X 1922 r.

Tamże, s. 141, Okręgowy Komisariat Policji Państwowej we Lwowie do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Samborze, 26 X 1922.

II. Центральний Державний Історичний Архів України у Львові (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie)

Фонд 358, Опис 1, Справа 166, ark. 164-165, List arcybiskupa Bilczewskiego do metropolity Szeptyckiego, 14 IV 1918 r.

Фонд 408, Опис 1, Справа 47, ark. 66-68, List ks. Kalota, proboszcza parafii Kanie, do wielbnego księdza proboszcza (brak nazwiska), 22 II 1920 r.

Publikacje

Bihl W., *Sheptyts'kyi and the Austrian Government*, [w:] *Morality and Reality. The Life and Times of Andrej Sheptyts'kyi*, red. P. Magocsi, Edmonton 1989, s. 15-28.

Buszko J., *Historia Polski 1864-1948*, Warszawa 1984.

Giertych J., *L'eglise en Pologne Orientale. Lettre ouverte au Redacteur des "Informations catholiques internationales" a Paris*, Londres 1963.

Giertych J., *O przyszłość ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Bilans dwudziestolecia. Skutki ostatniej wojny. Stan obecny. Propozycje i wnioski*, Londyn 1946.

Giertych J., *Tysiąc lat historii polskiego narodu*, t. 3, Londyn 1986.

Jagmin T., *Polacy grekokatolicy na Ziemi Czerwieńskiej*, Lwów 1939.

Klachko M., *Podróż metropolity Szeptyckiego do Zachodniej Europy i Ameryki w latach 1920-1923*, [w:] *Metropolita*, red. A. Zięba, s. 155-168.

Korolevskij C., *Metropolite Andre Szeptyckij 1865-1944*, Rome 1964.

Lityński M., *Z dni grozy i walki o wolność 1914-1915*, Lwów 1928.

Olszański T., *Historia Ukrainy XX w.*, Warszawa, b. r.

Osadczy W., *Kościół i Cerkiew na wspólnej drodze. Concordia 1863. Z dziejów porozumienia między obrządkiem grekokatolickim a lacińskim w Galicji Wschodniej*, Lublin 1999.

Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 2: 1914-1945, Gdańsk 1990.

Poliszczuk W., *Dowody zbrodni OUN i UPA. Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. 2: *Działalność ukraińskich struktur nacjonalistycznych w latach 1920-1999*, Toronto 2000.

Serczyk W., *Historia Ukrainy*, Wrocław 1990.

Sorokowski A., *Z dziejów przemiany mentalności grekokatolickiego duchowieństwa parafialnego w Galicji, 1900-1939 r.*, [w:] *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, red. A. Zięba, Kraków 1994, s. 69-74.

- Wyczawski H., *Cerkiew greckokatolicka*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 2, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Warszawa 1979, s. 77-84.
- Szeptycka Z., *Mój syn Metropolita Szeptycki. Młodość i powołanie ojca Romana Andrzeja Szeptyckiego zakonu św. Bazylego Wielkiego opowiedziane przez Matkę jego 1865-1892*, opr. B. Zakrzewski, Wrocław 1993.
- Жан Й., Казимира Б., *Великий Митрополит*, Edmonton, Alberta, 1954.
- Історія релігії в Україні*, red. А. Колодний, Київ 1999.
- Лаба В., *Заслуги митрополита Андрея перед українською богословською наукою*, [w:] *Про великого митрополита Андрея*, Yorkton, Sask 1961, s. 71-78.
-

REV. ADAM KUBASIK

**THE PROCESS OF SHAPING THE UKRAINIAN CONSCIOUSNESS
OF THE GREEK CATHOLIC CLERGY IN EASTERN GALICIA
IN THE 19th AND 20th CENT.**

Abstract

Until the middle of the 19th cent., the Greek Catholic Church was nationally neutral. The intelligentsia, including priests, used the Polish language and considered themselves Polish. The Habsburg Monarchy government, which occupied Eastern Galicia, devised a project of raising separate Ruthenian clergy. With the help of specially selected lecturers, they tried to evoke in the students the feeling of national identity and hatred towards the Poles. In response, the Russian government sent many young people to Vienna: their task being to convince the Galician students that they were Russian. To counteract the Russian plans, the Austrian government decided to create a separate Ruthenian party, whose hatred towards the Poles would be linked with Austrian patriotism. In result, some Ruthenian priests started to emerge who did not consider themselves Poles or Russians, but Ukrainians.

Translated by Adam Kubasik